



Sygn. akt V CSK 247/19

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 20 lipca 2020 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Małgorzata Manowska (przewodniczący, sprawozdawca)
SSN Marcin Krajewski
SSN Tomasz Szanciło

w sprawie z powództwa Towarzystwa Ubezpieczeń i Reasekuracji (...) Spółki
Akcyjnej w W.
przeciwko A. P.
o zapłatę,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym
w Izbie Cywilnej w dniu 20 lipca 2020 r.,
skargi kasacyjnej strony powodowej
od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...)
z dnia 20 grudnia 2018 r., sygn. akt I ACa (...),

**uchyla zaskarżony wyrok częściowo, to jest w pkt. pierwszym
i trzecim i sprawę w tym zakresie przekazuje Sądowi
Apelacyjnemu w (...) do ponownego rozpoznania i
rozstrzygnięcia o kosztach postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Wyrokiem z 5 czerwca 2018 r. Sąd Okręgowy w W. zasądził od A. P. na rzecz Towarzystwa Ubezpieczeń i Reasekuracji (...) S.A. w W. kwotę 201.500 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od 29 czerwca 2016 r. do dnia zapłaty, oddalił dalej idące powództwo i rozstrzygnął o kosztach procesu stosownie do jego wyniku.

Z ustaleń Sądu Okręgowego wynikało, że 19 listopada 2002 r. w miejscowości P. kierujący samochodem osobowym i znajdujący się w stanie nietrzeźwości pozwany A. P. potrącił przechodzącą przez jezdnię zza ruszającego z przystanku autobusu 9-letnią A. P., która zmarła w wyniku poniesionych obrażeń.

Wyrokiem z 14 stycznia 2003 r. Sąd Rejonowy w Ś. uznał pozwanego winnym umyślnego naruszenia zasad bezpieczeństwa w ruchu lądowym i nieumyślnego spowodowania wypadku drogowego w ten sposób, że będąc w stanie nietrzeźwości kierował samochodem osobowym i nie zachował szczególnej ostrożności w rejonie przystanku autobusowego, a także nie dostosował prędkości do panujących warunków drogowych oraz swoich umiejętności, w wyniku czego potrącił przechodzącą przez jezdnię A. P., która doznała licznych obrażeń skutkujących zgonem. W toku postępowania sądowego biegły z zakresu rekonstrukcji wypadków drogowych stwierdził, że sytuację wypadkową stworzyła A. P. przez wejście na jezdnię zza autobusu bez obserwacji ruchu pojazdów na jezdni. Przy zachowaniu szczególnej ostrożności pozwany mógł jednak uniknąć potrącenia małoletniej.

Powód udzielał sprawcy wypadku ochrony w zakresie obowiązkowego ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych.

W 2003 roku powód przyznał rodzicom A. P. – D. i Z. P. odszkodowanie z tytułu pogorszenia się ich sytuacji życiowej w wysokości po 12.000 zł oraz D. P. zwrot poniesionych kosztów pogrzebu dziecka w wysokości 2.313,60 zł. Wysokość przyznanych kwot wynikała z przyjęcia przez ubezpieczyciela przyczynienia się A. P. do powstania szkody w 20%. W 2004 roku powód przyznał Z. P. 6.547,46 zł tytułem odszkodowania za poniesione koszty wybudowania nagrobka.

W dniu 10 października 2013 r. powód wypłacił na rzecz brata poszkodowanej K. M. kwotę 33.000 zł tytułem zadośćuczynienia.

W dniu 18 grudnia 2013 r. powód w toku postępowania sądowego toczącego się przed Sądem Rejonowym w W. zawarł ugodę z D. P., na mocy której zobowiązał

się zapłacić na jej rzecz 50.000 zł tytułem zadośćuczynienia za śmierć A. P. i 3.000 zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego, a nadto zawarł ugodę z bratem A. P. – M. P., na podstawie której zobowiązał się zapłacić na jego rzecz 30.000 zł tytułem zadośćuczynienia za śmierć siostry. Powód zawarł nadto ugodę ze Z. P., wobec którego zobowiązał się do zapłaty zadośćuczynienia za śmierć córki w kwocie 50.000 zł oraz z bratem poszkodowanej R. P., na rzecz którego zobowiązał się wypłacić zadośćuczynienie za śmierć siostry w kwocie 30.000 zł. W dniu 9 stycznia 2014 r. z tytułu zawartych uгод powód wypłacił łącznie 163.000 zł.

W dniu 17 lutego 2014 r. powód zawarł ugodę z babcią A. P. – B. P., na mocy której zobowiązał się wypłacić kwotę 5.500 zł tytułem zadośćuczynienia, odszkodowania i renty w związku ze śmiercią wnuczki.

Pismem z 4 czerwca 2003 r. powód wezwał pozwanego do zapłaty kwoty 26.313,60 zł tytułem wypłaconego uprawnionym w 2003 roku odszkodowania, w związku z przysługującym zakładowi ubezpieczeń prawem dochodzenia od kierującego pojazdem mechanicznym zwrotu wypłaconego z tytułu ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych odszkodowania, jeżeli kierujący wyrządził szkodę umyślnie, w stanie po użyciu alkoholu lub w stanie nietrzeźwości. Pozwany uznał swoją odpowiedzialność w tym zakresie i uiścił wskazaną należność w całości w ratach.

W związku z wypłatą przez powoda w latach 2013-2014 kolejnych świadczeń na rzecz uprawnionych członków rodziny poszkodowanej, powód wezwał pozwanego do zapłaty dalej idącej kwoty 211.685,86 zł, wskazując, że wypłacono łącznie kwotę 237.999,46 zł. Pozwany zakwestionował zasadność żądania.

Sąd Okręgowy ustalił, że nagła i niespodziewana śmierć A. P. była dla jej najbliższych wielkim szokiem i miała negatywny wpływ na stan psychiczny każdego z nich. Najbliżsi A. P. nadal odczuwają pustkę po jej śmierci.

W ocenie Sądu I instancji powództwo zasługiwało na uwzględnienie w przeważającej części. Sąd ten uznał, że brak jest podstaw prawnych, które nakładałyby na zakład ubezpieczeń obowiązek konsultowania z ubezpieczonym wysokości wypłacanych świadczeń. Likwidacji szkody ubezpieczyciel dokonuje we własnym zakresie, w granicach odpowiedzialności określonej sumą gwarancyjną. Niepowiadomienie ubezpieczonego o dochodzonych przez

uprawnionych świadczeniach daje mu prawo do kwestionowania prawidłowości dokonanych przez ubezpieczyciela ustaleń w zakresie zasadności i rozmiaru wypłaconych świadczeń w razie wystąpienia przeciwko niemu przez zakład ubezpieczeń z roszczeniem regresowym na podstawie art. 43 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych.

Oceniając zasadność świadczeń przyznanych przez zakład ubezpieczeń na rzecz uprawnionych w latach 2013-2014, Sąd Okręgowy uznał, że nie były one świadczeniami nienależnymi. Najbliższym krewnym A. P. przysługiwało prawo domagania się zapłaty od powoda zadośćuczynienia na podstawie art. 448 k.c. Zdaniem Sądu I instancji wypłacone przez powoda świadczenia nie były również wygórowane, nawet w przypadku przyjętego przez powoda 20% przyczynienia się A. P. do wypadku. Przyznane kwoty stanowiły wartości umiarkowane, zbliżone poziomem do kwot zasądzanych w procesach o zadośćuczynienie z tytułu śmierci osób najbliższych.

Sąd I instancji ustalił, że powód przedłożył w toku postępowania dokumenty potwierdzające dokonanie wypłat na rzecz uprawnionych w łącznej kwocie 234.361,06 zł. Uwzględniając okoliczność, że pozwany uiścił w okresie wcześniejszym na rzecz powoda 26.313,60 zł, a także przyjmując skuteczność zarzutu przedawnienia w odniesieniu do kwoty 6.547,46 zł, zasądzeniu podlegała różnica powyższych wartości, tj. 201.500 zł wraz z odsetkami za opóźnienie. Dalej idące powództwo należało zaś oddalić.

W wyniku rozpoznania apelacji pozwanego Sąd Apelacyjny w (...) zaskarżonym skargą kasacyjną wyrokiem z 20 grudnia 2018 r. zmienił wyrok Sądu Okręgowego w punkcie I w ten sposób, że obniżył zasądzoną nim kwotę do 120.900 zł, nie naruszając pozostałych postanowień tego punktu, a dalej idące powództwo oddalił, obniżając również kwotę zasądzoną tytułem kosztów procesu przed Sądem I instancji. W pozostałym zakresie Sąd Apelacyjny oddalił apelację pozwanego, rozstrzygając o kosztach postępowania apelacyjnego stosownie do jego wyniku. Sąd II instancji oparł się na ustaleniach faktycznych poczynionych w sprawie przez Sąd Okręgowy, uzupełniając je jedynie przez przeprowadzenie poza

rozprawą dowodu z wyroku Sądu Okręgowego w W. wydanego w sprawie XI C (...). Dowód ten nie miał jednak istotnego znaczenia dla wyniku rozpoznawanej sprawy.

Sąd Apelacyjny za uzasadniony uznał zarzut pozwanego, że przyznane uprawnionym zadośćuczynienia nie uwzględniały przyczynienia się A. P. do wypadku stanowiącego źródło zaistniałej szkody. Sąd II instancji wskazał w tym zakresie, że z niekwestionowanej opinii biegłego znajdującej się w aktach sprawy karnej jednoznacznie wynikało, iż pozwany, kierując pojazdem pod wpływem alkoholu, mijał autobus stojący na przystanku po drugiej stronie jezdni jego kierunku jazdy, a pokrzywdzona wybiegła zza autobusu wprost pod koła samochodu znajdującego się na wysokości połowy autobusu, czyli w odległości ok. 7 metrów od przodu auta.

Sąd II instancji zauważył, że zawierając w latach 2013-2014 ugody powód nie podnosił argumentu przyczynienia się poszkodowanej do wypadku, mimo że w toku postępowania likwidacyjnego z 2003 roku twierdził, iż wartość przyczynienia wynosi minimum 20% i o taką wartość pomniejszał przyznane wówczas odszkodowania. W ocenie Sądu Apelacyjnego wykazano, że zachowanie zmarłej naruszało przepisy o ruchu drogowym. Powód winien zatem uwzględnić ten fakt przy ocenie obowiązku naprawienia szkody rodzicom, braciom i babci zmarłej A. P. W tym stanie rzeczy, w ocenie Sądu Apelacyjnego pozwany trafnie zarzucił wadliwość prowadzonego przez powoda postępowania likwidacyjnego, którego podstawą w latach 2013-2014 był art. 448 k.c. w zw. z art. 23 i art. 24 k.c. i o którym pozwany nie został zawiadomiony.

W konsekwencji Sąd Apelacyjny przyjął, że A. P. w 40% przyczyniła się do wypadku komunikacyjnego, co skutkowało obniżeniem zasądzonej w wyroku Sądu Okręgowego kwoty.

Skargę kasacyjną od wyroku Sądu Apelacyjnego wniosła strona powodowa, zaskarżając ten wyrok w części, w jakiej Sąd Apelacyjny uwzględnił apelację pozwanego.

W ramach podstawy określonej w art. 398³ pkt 1 k.p.c. skarżący zarzucił naruszenie:

1. art. 362 k.c. przez jego błędną wykładnię polegającą na przyjęciu, że stopień przyczynienia się poszkodowanej do powstałej szkody wynosił 40%, podczas gdy przepis ten nie uprawnia Sądu orzekającego do oceny procentowego stopnia przyczynienia się poszkodowanego do powstania szkody, lecz jedynie do

odpowiedniego zmniejszenia należnego odszkodowania oraz na przyjęciu, że pomiędzy stopniem przyczynienia się poszkodowanego do zdarzenia a stopniem zmniejszenia zadośćuczynienia i odszkodowania zachodzi ścisła współzależność, podczas gdy w utrwalonej w orzecznictwie wykładni tego przepisu wynika, że nie można utożsamiać ustalonego stopnia przyczynienia się ze stopniem zmiarkowania odszkodowania;

2. art. 362 k.c. przez jego niewłaściwe zastosowanie polegające na przyjęciu, że odszkodowanie i zadośćuczynienie ustalone jako należne dla rodzin poszkodowanej powinno zostać zmniejszone o 40% z powodu przyczynienia się poszkodowanej do powstania szkody, podczas gdy ustalone okoliczności przebiegu zdarzenia skutkującego śmiercią A. P., a zwłaszcza uwzględnienie stopnia winy pozwanego prowadzą do wniosku, że ustalony stopień obniżenia odszkodowania i zadośćuczynienia został rażąco zawyżony;

3. art. 448 k.c. przez jego niewłaściwe zastosowanie polegające na braku ustalenia przez Sąd Apelacyjny, jaka była suma „odpowiedniego” zadośćuczynienia pieniężnego dla członków rodziny A. P. za naruszenie dobra osobistego w postaci zerwania więzi ze zmarłą, przed odliczeniem stopnia przyczynienia się poszkodowanej do wypadku.

Ponadto skarżący zarzucił naruszenie przepisów postępowania, to jest art. 328 § 2 w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. przez sporządzenie uzasadnienia wyroku, które nie zawiera wyjaśnienia podstawy prawnej wyroku jak również art. 382 k.p.c. przez dokonanie ustaleń faktycznych, które nie znajdują potwierdzenia w zgromadzonym materiale dowodowym i są sprzeczne z ustaleniami Sądu Okręgowego, co miało istotny wpływ na rozstrzygnięcie.

W konkluzji skarżący wnosił o uchylenie wyroku Sądu Apelacyjnego w zaskarżonej części i przekazanie sprawy temu Sądowi do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona. Sąd Apelacyjny błędnie zastosował w rozpoznawanej sprawie art. 362 k.c. i art. 448 k.c. (w związku z art. 24 § 1 k.c.), jak również naruszył art. 328 § 2 k.p.c. (w brzmieniu obowiązującym do dnia 7 listopada 2019 r.). Strona powodowa dochodziła od pozwanego na podstawie art. 43 pkt 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach

obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych zwrotu świadczeń wypłaconych w latach 2013 - 2014 na podstawie ugód sądowych członkom rodziny zmarłej A. P. tytułem zadośćuczynienia. Prawdłowo przyjął Sąd Apelacyjny, że gdy do śmierci poszkodowanego doszło na skutek deliktu popełnionego przed 3 sierpnia 2008 r. (data wprowadzenia do porządku prawnego art. 446 § 4 k.c.), dopuszczalne jest zasądzenie zadośćuczynienia pieniężnego na rzecz bliskich osoby zmarłej na podstawie art. 448 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c. z uwagi na naruszenie ich dobra osobistego w postaci zerwania więzi rodzinnej (zobacz np. postanowienie 7 sędziów SN z dnia 27 czerwca 2014 r., III CZP 2/14, OSNC 2014/12/124). Sąd Apelacyjny nie zaprzeczył również, że pomiędzy zachowaniem pozwanego sprawcy wypadku komunikacyjnego a śmiercią małoletniej A. P. zachodzi adekwatny związek przyczynowy, a zachowanie to było bezprawne i zawinione. Na skutek czynu niedozwolonego popełnionego przez pozwanego najbliżsi członkowie rodziny poszkodowanej doznali krzywdy wobec naruszenia ich dobra osobistego w postaci więzi rodzinnej z A. P. Zostały zatem spełnione wszystkie przesłanki uzasadniające przyznanie im zadośćuczynienia na podstawie art. 448 k.c. (zobacz też wyrok SN z dnia 24 czerwca 2019 r., III CSK 233/17).

Nieprawidłowo natomiast przyjął Sąd Apelacyjny, że świadczenie należne powodowi podlega obniżeniu na podstawie art. 362 k.c. o 40% z uwagi na przyczynienie się małoletniej A. P. do wypadku komunikacyjnego. Niewątpliwie art. 362 k.c. znajduje zastosowanie do wszystkich stanów faktycznych, w których dochodzi do przyczynienia się poszkodowanego do powstania lub zwiększenia szkody bez względu na to, jaka jest podstawa prawna odpowiedzialności za szkodę (również niemajątkową). Nie oznacza to jednak prostego przełożenia stopnia przyczynienia się poszkodowanego do powstania szkody na obniżenie należnego odszkodowania czy też zadośćuczynienia i nie przesądza o stopniu tego obniżenia (porównaj np. wyrok SN z dnia 29 września 2016 r., V CSK 717/15). Użycie przez ustawodawcę w art. 362 k.c. sformułowania „stosowne okoliczności” nakazuje, aby sąd, w ramach pewnego luzu uznania sędziowskiego, uwzględnił wszystkie okoliczności konkretnej sprawy, takie np. jak stopień winy sprawcy, wiek poszkodowanego i stopień jego rozwoju, szczególne okoliczności towarzyszące zdarzeniu wywołującemu szkodę. Dopiero po

dokonaniu prawidłowej oceny wszystkich zindywidualizowanych okoliczności związanych z przyczynieniem się poszkodowanego do powstania lub zwiększenia szkody ocenić można, jaka kwota będzie odpowiednią sumą zadośćuczynienia, zgodnie z normą określoną w art. 448 k.c.

Z uzasadnienia Sądu Apelacyjnego wynika, że Sąd ten nie dokonał pełnych rozważań odnoszących się do okoliczności, które zdecydowały o przyjęciu przyczynienia się A. P. w 40%, a także nie zawarł w tym uzasadnieniu żadnych rozważań odnoszących się do przesłanek, które zadecydowały o stopniu obniżenia zadośćuczynienia należnego najbliższym członkom rodziny poszkodowanej. Sąd Apelacyjny poświęcił temu zagadnieniu jedno zdanie wskazując, że „przyjął 40% przyczynienia się A. P. do wypadku komunikacyjnego, co skutkowało skorygowaniem zasądzonej w punkcie I wyroku Sądu Okręgowego kwoty do 120 900 zł” według przytoczonego wyliczenia. Taki stan rzeczy uzasadnia przyjęcie, że Sąd II instancji naruszył art. 328 § 2 k.p.c. (w brzmieniu obowiązującym do dnia 7 listopada 2019 r.). Z lakonicznych stwierdzeń zawartych w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku nie wynikają przesłanki, którymi kierował się Sąd Apelacyjny określając stopień przyczynienia się poszkodowanej do wypadku, jak również ustalając sumę odpowiedniego zadośćuczynienia w rozumieniu art. 448 k.c. Sąd Apelacyjny powołał się na uzasadnienie wyroku wydanego w sprawie karnej przeciwko pozwanemu, wskazując, że sytuację wypadkową stworzyła A. P. przez to, że weszła zza autobusu na tor jazdy samochodu R., nie obserwując ruchu pojazdów na jezdni. Nie uwzględnił natomiast wynikających z uzasadnienia tego samego wyroku takich okoliczności np. jak to, że pozwany mógł uniknąć potrącenia pieszej, gdyby zachował szczególną ostrożność, że pozwany prowadził samochód w stanie nietrzeźwości i przekraczając dozwoloną prędkość o około 35 km/h, że piesza, którą potrącił była 9 - letnim dzieckiem. Bez rozważenia wszystkich okoliczności towarzyszących zdarzeniu, w którym poniosła śmierć małoletnia A. P. nie jest możliwe prawidłowe określenie, czy małoletnia przyczyniła się do powstania szkody, jaki jest stopień tego przyczynienia i jak przekłada się on na ewentualne obniżenie zadośćuczynienia należnego na podstawie art. 448 k.c.

Sąd Apelacyjny przyjął również, że skoro strona powodowa, zawierając ugody sądowe w latach 2013 - 2014 z członkami rodziny poszkodowanej,

nie podnosiła argumentu przyczynienia się A. P. do wypadku, to przyczynienie to nie zostało uwzględnione przy określeniu wysokości ugodzonych świadczeń. Wskazać należy, że Sąd, dzieląc zarzut przyczynienia się poszkodowanego do powstania szkody, odnosi się do żądania pozwu i odpowiednio zmniejsza zasądzone zadośćuczynienie, obowiązany jest jednak uwzględnić ograniczenie roszczenia z tej przyczyny, wskazane w podstawie faktycznej powództwa (uchwała SN z dnia 11 kwietnia 2019 r., III CZP 105/18, OSNC 2020/2/18). Oznacza to, że, co do zasady, wyznacznikiem dla określenia wyjściowej sumy zadośćuczynienia, którą można ewentualnie pomniejszyć z powodu przyczynienia się poszkodowanego do powstania szkody bądź z powodu wypłacenia pewnej kwoty tytułem zadośćuczynienia przed wszczęciem procesu, jest wysokość roszczenia sprecyzowanego w pozwie (bądź na dalszym etapie postępowania). To poszkodowany bowiem powinien wskazać jak ocenia rozmiar swojej krzywdy i jaka suma będzie dla niego satysfakcjonująca jako zadośćuczynienie. Stanowisko poszkodowanego natomiast podlega weryfikacji przez sąd. Jeśli jednak z podstawy faktycznej pozwu wynika, że żądana suma już uwzględnia okoliczności mające wpływ na obniżenie zadośćuczynienia, to takie stanowisko uprawnionego powinno być wzięte pod uwagę przy ustaleniu wysokości zadośćuczynienia i ewentualnego stopnia jego obniżenia. W rozpoznawanej sprawie trudność polega na tym, że pozew nie został wniesiony przez uprawnionych, ale przez Towarzystwo Ubezpieczeń i Reasekuracji, które uprawnionym wypłaciło zadośćuczynienie. W takim natomiast przypadku Sąd Apelacyjny powinien wziąć pod uwagę nie tylko argumentację strony pozwanej (obecnie powodowej) w toku postępowań sądowych zakończonych ugodą w latach 2013 - 2014, ale również treść pozwów w tych sprawach, jak również treść prowadzonej pomiędzy stronami korespondencji. Dopiero dokonanie oceny tych okoliczności pozwoli na ustalenie właściwej sumy zadośćuczynienia i określenie, czy wypłacone przez stronę powodową członkom rodziny A. P. sumy były sumami stosownymi w świetle art. 448 k.c.

Za bezzasadny natomiast uznać należało podniesiony w skardze kasacyjnej zarzut naruszenia art. 382 k.p.c. z uwagi na fakt, że treść tego zarzutu objęta jest zakazem, o jakim mowa w art. 398³ § 3 k.p.c.

Mając na uwadze przedstawione wyżej okoliczności Sąd Najwyższy na podstawie art. 398¹⁵ § 1 k.p.c. orzekł jak na wstępie.

aj